Nr. 115 Kraków, Sobota 22 kwietnia 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 90 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 915.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą dnia 20 kwietnia: **Wiedeń, 21 kwietnia.**

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny: Nic nowego.

Włoski teren wojenny: Wskutek korzystnych stosunków atmosferycznych, były walki działowe wczoraj na licznych miejscach frontu znowu żywsze. Szczyt Col di Lana znajduje się w ręku nieprzyjaciela. W odcinku Sugana zaatakowali Włost nadaremnie nasze nowe pozycye.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo donoszą 20 kwietnia: **Berlin, 21 kwietnia.**

Zachodni teren wojny: W odcinku Ypern udało się na wielu miejscach niemieckim patrolom wedrzeć w rowy angielskie — i tak na drodze Langemarck—Ypern, gdzie około 600 metrów nieprzyjacielskiego stanowiska zajęto i przeciw licznym atakom przy użyciu ręcznych granatów je zatrzymano. Tutaj, jakoteż w Wieltje i na południe od Ypern wzięto do niewoli jeńców, których ogólna liczba wynosi 1 oficera i 108 ludzi; nadto zdobyło dwa karabiny maszynowe. Na wschód od Tracylemont rozszerzył się wczoraj wieczorem przeciwko naszym liniom wypuszczony gaz tylko we własnych rowach francuskich.

W obszarze Mozy skierował nieprzyjaciel gwałtowny ogień przeciw stanowiskom w lesie Caillette, zabranym jemu na wschodnim brzegu, i rozwinął po przygotowawczym ogniu wieczorem silny atak. Tenże dotarł do jednego wysuniętego kąta w naszych rowach. Zresztą odparto go z ciężkiemi, krwawemi stratami dla Francuzów, przyczem wzięto kilku ludzi do niewoli.

Na równinie Woevre i na wzgórzu w kierunku południowo-wschodnim od Verdun walka artyleryi z wielką żywością z obu stron dalej była prowadzoną. Działalność piechoty nie rozwinęła się.

Wschodni i bałkański teren wojny: Żadnych szczególniejszych wydarzeń nie było.

Naczelne kierownictwo armii.

Z Koła polskiego.

Wiedeń, 21 kwietnia.

(BK). (Komunikat sekretaryatu). Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu politycznej komisyi Koła polskiego ostatecznie postanowiono zwołanie pełnego zgromadzenia polskich członków Izby panów, posłów do parlamentu i na sejm, oraz członków N. K. N. do Krakowa **na 2[illegible] b. m.** Osobiste zaproszenia rozesłał pocztą sekretaryat Koła polskiego. W razie niedoręczenia zaproszenia można będzie duplikat przed rozpoczęciem zgromadzenia w sali obrad krakowskiej Rady miasta osobiście odebrać.

Przesilenie w gabinecie angielskim.

Londyn, 21 kwietnia.

(BK). Izba gmin. W zapełnionej sali Asquith, zamiast złożyć oczekiwaną deklaracyę o rekrutacyi, oświadczył, jak następuje: Jeszcze ciągle istnieją ważne punkty, co do których **w gabinecie nie zdołano osiągnąć porozumienia.** Gdyby różnic zdań nie udało się w drodze porozumienia usunąć, musiałoby to spowodować **upadek rządu.** Rząd jest zgodny w zapatrywaniu, że takie wydarzenie stanowiłoby narodowe nieszczęście. W nadziei, że to nieszczęście uda się usunąć przez kontynuowanie jeszcze kilka dni narad, proponuje teraz odroczenie Izby do 25 kwietnia.

Oświadczenie Asquitha, że upadek rządu byłby narodowem nieszczęściem najgorszego rodzaju, przyjęli burzliwymi oklaskami liberali i wielu unionistów, ale dały się też zauważyć oznaki różnicy zdań między unionistami. Carson oświadczył, że nie może nic zarzucić proponowanemu przez Asquitha wyjściu.

Oświadczenie znalazło ogólną aprobatę Izby. Członkowie Izby szybko się rozeszli.

Londyn, 21 kwietnia.

Oświadczenie premiera Asquitha wywołało wielką senzacyę w Londynie. W Izbie wyższej odbyła się krótka dyskusya.

Minister Landsdowne oświadczył, że proponowanego odroczenia nie należy odnosić do braku decyzyi, lecz do tego, że zapatrywania, jakim ministrowie hołdują, tak głęboko są zakorzenione, iż w danej chwili nie można było znaleść **żadnej drogi pośredniej,** aby wyjść z trudnego położenia. Upadek rządu wywarłby nietylko w Anglii ale i wśród sprzymierzonych jak i w koloniach ubolewania godny wpływ.

Popołudniu odbyło się zgromadzenie kilkuset liberałów, na którem uchwalono rezolucyę, żądającą stanowczego poparcia Asquitha. Odbyło się też zgromadzenie robotnicze, na którem omawiano kwestyę rekrutacyi.

Londyn, 21 kwietnia.

(BK). Biuro Reutera donosi z rzekomo najlepszego źródła, że w politycznem przesileniu **osiągnięto porozumienie.** Biuro prasowe donosi, że ministerstwo porozumiało się podczas wczorajszych narad co do propozycyi, jakie ma zamiar przedłożyć parlamentowi w kwestyi rekrutacyi. Projekt zostanie obu Izbom przedłożony we wtorek na tajnem posiedzeniu.

Fałszywe pogłoski o pokoju.

Berlin, 21 kwietnia.

(BK). „Nordd. Allg. Ztg“ pisze: Ponownie rozszerzono pogłoski o ofiarowaniu pokoju ze strony naszych nieprzyjaciół. Twierdzono np., że Rosya podjęła kroki celem rozpoczęcia rokowań. Stwierdzamy, że w tutejszem urzędowem miejscu o takich krokach nie nie jest wiadomem i że wszystkie te pogłoski polegają na wymysłach.

Socyalny demokrata Heine o mowie Asquitha.

Berlin, 21 kwietnia.

O mowie Asquitha pisze socyalny demokrata poseł Wolfgang Heine w „Internationale Korresp.“: Anglia podawała jako cel wojny bezwarunkowe pobicie w wojnie, a tem samem polityczny i gospodarczy upadek Niemiec. Jeżeli teraz Anglia wskazuje, że prowadzi wojnę tylko przeciw niemieckiej partyi wojskowej celem sprowadzenia wewnętrznej wolności Niemiec, to muszą niemieccy socyalni demokraci tę pomoc odrzucić, gdyż uporządkują sami swe własne sprawy.

Z Bałkanu.

Rosyjski nacisk na Rumunię.

Korespondent „Berl. Tageblattu“ dr Lederer pisze: Uchwała rządu rosyjskiego, według której zakazany zosta zupełnie dalszy wywóz do Rumunii, jest bez wątpienia bardzo ważną zmianą w dotychczasowych stosunkach między Rumunią i czwórporozumieniem. Swiadczy ona, iż czwórporozumieniu nie udało się odciąć Niemiec własnemi siłami od reszty świata i obecnie zdecydowało się zamknąć także państwo neutralne w obszarze blokowanym przez siebie.

Ostatnie to zarządzenie Rosyi jest **wykonaniem uchwał konferencyi paryskiej.** Dotychczasowy wywóz rosyjski do Rumunii ograniczał się do dostarczania saletry dla fabryk amunicyi, 5000 koni, kilku dziesiątków tysięcy tonn węgla, trochę żelaza i tych towarów, które Rumunia otrzymywała przez Szwecyę i Rosyę z innych państw czwórporozumienia. Czwórporozumienie przyrzekło też Rumunii dostarczać amunicyi z Ameryki i Anglii przez transsyberyjską kolej.

Obecnie Niemcy i Austro-Węgry oświadczyły wobec Rumunii gotowość przewożenia zakupionych towarów w neutralnych krajach do Rumunii. Wobec tego wątpliwem jest, czy obecny nacisk czwórporozumienia na Rumunię wywrze spodziewany skutek. Rumunia bowiem wchodzi **w coraz ściślejsze stosunki ekonomiczne z państwami centralnemi.**

Pertraktacye rumuńsko-tureckie.

(BK). Turecka agencya Milli donosi, że podjęte między rządem tureckim a przybyłymi do Turcyi delegatami rumuńskimi rokowania w sprawie umowy, opierającej się na wzajemnych interesach, analogicznie do zawartej niedawno między Rumunią a Niemcami, mają korzystny przebieg.

Wykłady R. Battaglii.

Przyszłość gospodarcza Polski.

II.

Austro-Węgry i Polska zamiast eksportować towary, eksportują ludzi. Eksport Niemiec do Austryi wzrósł od roku 1906 o 300 milionów, a eksport Austryi do Niemiec o 160 milionów. Rynki wschodnie dla Królestwa nie są ekwiwalentem dla wzrostu ludności, są tylko ucieczką z konieczności, a nie załatwieniem kwestyi gospodarczej, jakieby Królestwu odpowiadało.

Położenie gospodarcze Galicyi odpowiada Węgrom, a Królestwa — Austryi, choć ustępuje tym ostatnim. W Galicyi żyje z przemysłu 10% ludności, na Węgrzech 13—14%, w Królestwie 23%, w Austryi 30% (w Niemczech 40%). Podobny stosunek zachodzi z wydatnością rolniczą tych krajów.

Austro-Węgry i Polska cierpią **na brak zbytu dla swych towarów.** Austro-Węgry z powodu drożyzny swych wyrobów nie mogą konkurować z innemi państwami, a nadto wszechwładne rządy agraryuszów utrudniają zawarcie traktatów

korzystnych dla przemysłu z krajami bałkańskimi. Analogia zachodzi między Austro-Węgrami a Królestwem, których przyszłość leży w podniesieniu wydatności rolnictwa i wzroście przemysłu.

Warunkiem rozwoju gospodarczego Królestwa jest jego **samodzielność**, która jedynie zdolna jest do przeprowadzenia reform i spotęgowania energii ekonomicznej. Ważnym czynnikiem dla rozwoju gospodarczego jest **administracya**. Stosunki w Królestwie są tego rodzaju, że ani wzory austryackiej, ani pruskiej administracyi nie dadzą się tam zastosować. Błędem byłoby powierzyć urządzenie administracyi urzędnikom z Galicyi, wychowanym w systemie szablonu i biurokracyi.

W Królestwie należałoby stworzyć osobny typ administracyi, opartej na samorządzie stowarzyszeń. Społeczeństwo w Królestwie wytworzyło cały szereg instytucyj społecznych i posiada wybitne zdolności administracyjne.

Reformę agrarną należałoby powierzyć assocyacyi wszystkich rolników, któraby przeprowadziła ją prędzej, niż czynniki rządowe w Austryi.

Królestwo musi mieć okno na świat, a mianowicie **dostęp do morza**. Da się to osiągnąć przez z n e u t r a l i z o w a n i e pod w z g l ę d e m h a n d l o w y m ujścia W i s ł y, aby Królestwo miało tędy drogę otwartą. Konieczną rzeczą jest rozwinięcie sieci komunikacyjnej, regulacya i kanalizacya rzek.

Przyszłość gospodarcza Polski zależeć będzie od jej siły finansowej. Toteż odłączenie Polski od Rosyi powinno nastąpić bez długów, z czystą hipoteką. Również państwa środka nie powinny obciążać Królestwa długami. Należy też żądać **od Rosyi wynagrodzenia szkód wojennych.** W interesie Niemiec i Austro-Węgier leży, by gospodarstwo społeczne Polski opierało się na silnej podstawie. Emigracya bowiem zamorska z Polski powoduje efektywną stratę, którą musiałby pokrywać budżet Niemiec. Jeżeli państwa środka nadają Polsce rolę przedmurza, to muszą ją wyposażyć w siłę ekonomiczną. Chcąc, by to przedmurze było silne, muszą się starać o materyał dla swej armii i dążyć, by ludność była zadowolona. Tylko Polska uprzemysłowiona mogłaby płacić za te towary, któreby musiała sprowadzać z Niemiec i Austro-Węgier. Sama sobie nie wystarczy.

Ważne znaczenie miałby p s y c h i c z n y wpływ gospodarczej kultury niemieckiej na podwyższenie wydatności pracy w Polsce, a mianowicie niemieckie wyznanie pracy, która polega na podniesieniu zbytu, na wyszukaniu pracy i na nadaniu jej niezwykłego znaczenia jako obowiązku publicznego. Technika pracy doszła w Niemczech do niebywałej perfekcyi. Polska skorzysta przez przyswojenie sobie tej kultury gospodarczej. Usunie się zaś zgubny wpływ rosyjski.

Polityka gospodarcza Rosyi ułatwiała spekulacyę kapitalistów, a nie sprzyjała rozwojowi średniej klasy. Utrzymywała rozwój przemysłu w pewnych ramach i przyczyniła się do jego s k o s t n i e n i a. **Szkoły rosyjskie** zabijały w młodzieży polskiej wszelki pęd twórczy, samodzielność i inicyatywę.

Podstawy przemysłu polskiego powstały w latach 1832—1851, kiedy istniała linia cłowa między Królestwem a Rosyą. Warunkiem ostatnim rozwoju gospodarczego jest z a u f a n i e w e w ł a s n e s i ł y. Błędnem jest zdanie, jakoby rząd carski, a w szczególności car Aleksander I., popierał przemysł w Królestwie. Z badań prof. Smolki (o Lubeckim) wynika, że Lubecki i Mostowski **staczali boje z ministeryum rosyjskiem w obronie przemysłu Królestwa.**

Doniosłe znaczenie miałoby z ł ą c z e n i e g o s p o d a r c z e G a l i c y i i K r ó l e s t w a. Galicya ma surowce (sól, nafta), których nie posiada Królestwo. Bogactwo węglowe Królestwa wzmocniłoby zasoby węglowe Galicyi. Królestwo dostałoby rynek zbytu 8 milionów ludności w Galicyi.

Galicya ma większe wyrobienie polityczne — Królestwo **zaś** większą tężyznę gospodarczą i zdolności administracyjne, nastąpiłoby i pod tym względem **ważne** wyrównanie.

Polska, wchodząc w związek środkowo-europejski, potrafiłaby zachować dla siebie jego dobre strony, a uchronić się przed szkodami. Jeżeli mimo niewoli zdołaliśmy się utrzymać, uświadomić narodowo, wzmocnić kulturalnie, to świadczy to o naszej sile. Polska dziś jest silniejsza nawet mimo klęski wojennej, aniżeli w chwili rozbioru. Teraz, kiedy lepsza przyszłość się otwiera, nie należy żywić przesadnych obaw. Polska posiada większą wartość dla państw środka **jako sprzymierzeniec,** aniżeli kolonia dla eksploatacyi. Trzeba okazać siłę i zwartość, aby zdobyć należne nam warunki handlowo-gospodarcze. Polityka i ekonomia — to bracia syamscy. Społeczeństwo musi się skupić i żądać s a m o d z i e l n e j, r o l n e j P o l s k i w r a m a c h z w i ą z k u p a ń s t w ś r o d k a. Solidarność rowów strzeleckich Legionów powinna wytworzyć solidarność społeczeństwa, aby krew przelana nie poszła na marne, lecz wydała bujny plon.

Z Rosyi.

Rosyjska Rada państwa przeciwko Anglii.

(BK). Według sztokholmskiej depeszy „Lokal-Anzeigera", zaatakowano w rosyjskiej Radzie państwa angielską politykę zgniecenia, stosowaną wobec sprzymierzonych. **Wśród oklasków przeważającej większości Izby, w tam członków rządu,** nazwał poseł K r e s t o w n i k o w paryską konferencyę dla kontynuowania wojny handlowej, **bitwą, jaką Anglia wydała sprzymierzeńcom.** R o s y a m a ż y w e i n t e r e s y w n i e m i e c k o - a n g i e l s k i e j k o n k u r e n c y i n a t a r g u ś w i a t o w y m. **Anglia ssie jak wampir rosyjskie życie ekonomiczne;** Rosya musi otrzymać pod względem ekonomicznym sprawiedliwość na konferencyi pokojowej i dlatego **Anglii trzeba teraz jasno dać odmowną odpowiedź.**

Car w niebezpieczeństwie.

„Lokal Anzeiger" donosi: Wedle wiadomości, które nadeszły do Sztokholmu, atak lotników austro-węgierskich na front rosyjski przypadł na front rosyjski na czas i miejsce rewii wojskowej w obecności cara. Gdy z samolotu padła bomba, żołnierze rosyjscy rozbiegli się w dzikim popłochu. Car omal nie odniósł szwanku i s t r a c i ł p r z y t o m n o ś ć u m y s ł u.

Car zasypał zarzutami generała Brusiłowa z tego powodu, że nie zarządził środków bezpieczeństwa. Następnie zawezwał telegraficznie do głównej kwatery Iwanowa.

Kronika wojenna.

Trapezunt, zdobyte przez Rosyan tureckie miasto portowe na wybrzeżu morza Czarnego liczy obecnie 60.000 mieszkańców. Pod względem handlowym ustępuje obecnie innym portom wschodniej części morza Czarnego. Zdobycie Trapezuntu dla Rosyan oznacza uzyskanie punktu oparcia, który z łatwością może być broniony od strony południowej, a wobec znanego ustosunkowania morskich sił Turcyi i Rosyi może być zaprowiantowywany od strony morza.

Natomiast dalszy ruch z Trapezuntu na południe jest trudny i może być ewentualnie dokonany tylko w związku z przesunięciem się całokształtu operacyj na zachodzie i południu. Z upadkiem Erzerumu zdobycie Trapezuntu było rzeczą przesądzoną, gdyż jedyna większa droga na południe prowadzi przez Erzerum.

Conrad Hötzendorf o pokoju. „Berl. Lokal Anzeiger" ogłasza rozmowę, którą korespondent tego pisma miał z szefem sztabu austro-węgierskiego, bar. Conradem Hötzendorfem. Na pytanie korespondenta, czy upadek Verdunu przyniesie pokój, odpowiedział generał Conrad Hötzendorf: „Każdy sukces, odniesiony przez jednego z nas, przyśpiesza pokój. Nie od nas to zależy, jeżeli jeszcze nie ma pokoju".

Pokojowego rozwiązania konfliktu niemiecko-amerykańskiego spodziewa się jeden z największych dzienników Stanów Zjedn. „Chicago Tribune", wypowiadając się jednocześnie przeciwko wojnie z powodu połodzi podwodnych.

Obawy Anglii. „Russkoje Słowo" donosi z Londynu, iż mnożą się oznaki, że flota niemiecka planuje a t a k na wschodnie wybrzeża angielskie, a nawet wylądowanie wojsk (?). Niemieckie okręty patrolowe i pocztowe rozwijają obecnie wzmożoną działalność.

Strejki w Anglii. Według „Labour Gazette" było w Anglii w miesiącu marcu 44 konfliktów robotniczych, w czem brało udział 58.000 robotników. Ogółem stracono 327.000 dni roboczych, tj. przeszło trzy razy tyle, co w lutym.

Usiłowania Francyi. Agencya Milli stwierdza zmianę w tonie prasy francuskiej, która teraz pozoruje sympatyę i przyjaźń dla Turcyi. Ta rzekoma sympatya ma się przyczynić do sukcesu usiłowań, jakie agenci francuscy podjęli w Szwajcaryi. Misya tych agentów polega na tem, by w publicznej opinii sprzymierzeńców Turcyi i w krajach neutralnych wywołać przypuszczenie, jakoby Turcya była skłonną do **odrębnego pokoju.**

Nasi przeciwnicy mogą być przekonani, że wszystkie ich kroki są zgóry skazane na n i e p o w o d z e n i e.

Zamknięcie kanału Korynckiego. „Utro" bułgarskie donosi, iż grecki rząd zakomunikował ambasadorom, że rząd wobec licznych ekspedycyj w kanale Korynckim został zmuszony zarządzić zamknięcie obu wejść do kanału przez linie minowe. Nota ta wywołała powszechną uwagę.

KRONIKA.

Kraków, piątek 21 kwietnia.

Br. Diller namiestnikiem Galicyi? Lwowska „Gazeta Wieczorna" donosi z Wiednia: Namiestnikiem Galicyi został mianowany br. Diller, dotychczasowy generał-gubernator okupowanej części Królestwa. Następcą br. Dillera w Królestwie będzie dywizyoner P e s c h m a n n. Wiadomość wymaga jeszcze urzędowego potwierdzenia.

3 maja. Departament organizacyjny N. K. wydał odezwę, wzywającą do urządzenia obchodów rocznicy 3 maja. W swej odezwie pisze między innemi: „O ileż piękniejszą i jaśniejszą od poprzednich jest rocznica w roku bieżącym, gdy czyn narodowy zamanifestował się nowemi wartościami, gdy męstwo i sława Legionów zabłysły niestartemi głoskami w księdze dziejów ojczystych, wryły się wieczystym, trwalszym nad spiże pomnikiem w duszę Narodu. Uroczyściej też, dostojniej i z większem ukrzepieniem jak dawniej obchodzić winna Polska w tym roku rocznicę.

Naczelny Komitet Narodowy postanowił święcić pamiątkę górnej chwili wespół z T o w a r z y s t w e m S z k o ł y L u d o w e j, które w bieżącym roku zamyka 25-lecie chlubnej działalności. Grosz ofiarny złożony podczas obchodu zasili w połowie fundusze T. S. L., w połowie zaś przypadnie na cele wdów i sierot po legionistach. Naczelny Komitet Narodowy żywi nadzieję, że uroczystości majowe urządzone w całym kraju, będą nietylko uczczeniem rocznicy, ale również manifestacyą siły i jedności Narodu w obecnej chwili dziejowej.

Wydawnictwa własne, jak: książki, broszury, kartki, plakiety, odznaki sprzedaje w ciągu uroczystości każdy zarząd wyłącznie na rzecz własną.

Wysyłka próbek towarowych do armii w polu dopuszczona jest tylko pod pewnymi warunkami. Dla poinformowania publiczności, przytacza się ważniejsze z tych warunków: 1. Waga próbki towarowej do armii w polu nie może być wyższa jak 350 gramów. 2. Nie wolno wysyłać przedmiotów ulegających szybkiemu zepsuciu (jak świeże kiełbasy, smalec, słonina, mięso itp.), ani łatwo zapalnych i eksplodujących, jak zapałki, benzyna itd. 3. Opakowanie próbek towarowych jest rzeczą niezmiernie ważną; flaszek i wogóle przedmiotów szklannych nie wolno np. wysyłać w opakowaniu z falowanej tektury, tylko w pudełkach drewnianych lub metalowych. 4. Próbki mają mieć wypisany dokładny adres nadawcy i jak najszczegółowszy adresata. 5. Spis poczt, do których jest w danej chwili dopuszczona wysyłka, oraz zestawienie warunków wysyłki wywieszone są w urzędach pocztowych.

†

Józef Ludwik Dezydery Odrowąż Krzyszkowski

Doktor wszech nauk lekarskich, Dyrektor krajowego szpitala św. Łazarza

przeżywszy lat 47, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 20 kwietnia 1916 r.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła szpitalnego św. Łazarza nastąpi w niedzielę dnia 23 b. m. o godzinie 4 po południu, na który to smutny obrzęd stroskana żona z dziećmi i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we wtorek dnia 25 b. m. o godzinie 10 rano w kościele szpitalnym św. Łazarza przy ul. Kopernika.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Czy Anglia nie może być zmuszoną do zawarcia pokoju?

Prasa zagraniczna przytaczała świeżo rozmowę ministra angielskiego Lloyd George'a z Vanderveldem, w której to rozmowie miał się Lloyd George wyrazić, iż Anglia wypowiedziała wojnę w r. 1914, rozpoczęła wojować w r. 1915, wojowała w 1916, a zawrze pokój w 1917.

Jako komentarz do tej litanii dat, miał ów członek gabinetu dodać, że Anglia musi wypróbować działanie swoich nowotworzonych armij. Kto podniósł rękę do ciosu, musi cios zadać i ujrzeć jego wynik...

Byłby to zatem już mniej fanfaronadą nacechowany głos angielski, nie prawiący o jakichś fantastycznych terminach trwania wojny, lecz jedynie biorący w rachubę nieużytą jeszcze kartę angielską — t. z. „nową armię“.

Pisaliśmy już o tem, że owa nowa armia z rekrutacyi, a nie z werbunku stwarzana, zgoła nie złoży się na siłę imponującą wobec mnóstwa uwolnień od zbrojnej powinności w interesie utrzymania przemysłu na wysokiej stopie.

Zachodzićby mogło jeszcze pytanie, czy dla Anglii nie przedstawia to zbyt ryzykownej gry? Nie można poniechać wypróbowania jeszcze tego środka — rozumuje Lloyd George...

Ale, gdy ten środek ostatni też Anglię zawiedzie, powstanie dla rokowań pokojowych sytuacya mniej korzystna, niż przed wygraniem owej końcowej karty.

Zresztą punkt otrzeźwienia Anglii spoczywa gdzieindziej jeszcze. Trafnie przytacza go budapeszteński dziennik „Pester Lloyd“.

Na uczcie, wyprawionej dla gości francuskich, z pychą wprawdzie mówił Asquith o niezwyciężalności Anglii, względnie koalicyi.

Ale jak podczas uczty Baltazara majaczą się groźne znaki... Są to cyfry strat tonażu angielskiego skutkiem nieustającej walki niemieckich łodzi podwonych.

Angielska flota handlowa liczyła w dniu 1 stycznia 1913 r. 12,606.000 tonn regestrowych netto. Coroczny **przyrost** w ostatniem dziesięcioleciu wahał się pomiędzy 200 tysiącami a 300 tysiącami tonn.

Tymczasem 1 stycznia 1915 r. widzimy w ogólnem zestawieniu **obniżenie** do 12,415.000 tonn. „Pester Lloyd“ oblicza, że od początku wojny do 25 marca 1916 r. straciła Anglia skutkiem działania łodzi podwodnych — łącznie **million tonn** regestrowych.

Te szczerby częściowo tylko mogła dotąd łatać skonfiskowanymi statkami niemieckimi i austryackimi, oraz zakupywaniem statków neutralnych.

Pierwsze źródło wyczerpało się... Wyczerpuje się i drugie, gdyż dziś każdy posiadacz statku niechętnie się go pozbywa. Dowodem niezwykły wzrost cen.

Tymczasem działanie łodzi podwodnych nie stoi w jednej mierze, lecz stale nabiera doświadczenia i wzrasta.

Obecnie przyłącza się do tego coraz bardziej systematyczna akcya floty powietrznej, zmierzająca do stwarzania zniszczeń i przeszkód w robocie — w warsztatach okrętowych.

Wszelkich stąd wynikających strat nie jest w stanie powetować (gdyż nie może w równie szybkiem tempie nadążyć) budowa nowych statków angielskich.

Stąd stale **wzrasta deficyt w tonażu angielskim.**

Jako przeciwieństwo do nieziszczającej się groźby kompletnego ogłodzenia państw centralnych, zarysowuje się w miarę przewlekania wojny groźba, że **wymorzoną mogłaby wkońcu zostać największa potęga morska — Anglia,** nie mogąca istnieć bez dowozu oceanicznego, a tracąca z kwartału na kwartał coraz więcej jednostek okrętowych.

A jeśliby nie chciała dopuścić do bolesnego kurczenia się żołądków, musiałaby skurczyć swoje działania wojenne, wycofać wojska z dalszych terenów, wymagających obsługi ze strony bardzo wielu okrętów.

Słowem, i u Anglii dojrzeć można „piętę Achillesa“, czyli punkt słaby, o ileby chciała zadaleko posunąć przewlekanie wojny...

To chciał na uczcie przygłuszać frazesami premier angielski Asquith.

Stany Zjednoczone a Niemcy.

Jak wyglądają gazety amerykańskie?

Korespondent „Vos. Ztg.“ podaje ciekawe szczegóły o obecnym stanie prasy amerykańskiej i jej stosunku do Niemiec:

Nie ma się u nas — powiada — wyobrażenia nawet, ile kłamliwych, nienawistnych i oszczerczych wiadomości o Niemcach podaje codzień prasa amerykańska. Wszystkie dzienniki coraz energiczniej domagają się, aby Stany Zjednoczone wypowiedziały wreszcie wojnę Niemcom. Ciągłe podjudzanie szerokich mas doszło już do tego, iż obecnie każdy Amerykanin uważa za swój święty obowiązek ludzkości rozpoczęcie wojny z Niemcami.

Na to bowiem tylko — jak zapewnia prasa amerykańska — czekają państwa neutralne. Na drugi dzień po wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Amerykę, wypowiedzą ją również Rumunia, Dania, Grecya, Norwegia, Holandya, Argentyna i Peru. Wojna skończy się wtedy szybko, i Niemcy można będzie „podzielić“.

Aby mieć wyobrażenie, co wypisują gazety amerykańskie, korespondent podaje treść dziennika amerykańskiego „New Jork American“ z dnia 7 marca b. r., który uchodzi za jedną z najwięcej germanofilskich gazet w Ameryce. Na czele numeru widnieje następujący ogromnych rozmiarów napis:

„Należy zgładzić całą rasę niemiecką“ — powiedział Kipling.

Pierwsza strona dziennika, która jest dwa razy większą co do formatu od naszych dzienników, podzielona jest na 8 długich szpalt. Na pierwszej znajduje się artykuł zatytułowany: **„Tajemnica wypadku na kolei podziemnej.** Tysiąc policyantów na straży“. Artykuł zaczyna się tak: „Chociaż niektórzy urzędnicy policyjni twierdzą, iż nie chodzi tu o wysadzenie w powietrze kolei podziemnej, to jednak strzeże jej 1000 policyantów. Spiskowcami, którzy mieli rzekomo wysadzić w powietrze kolej podziemną są naturalnie — Niemcy.

Drugi artykuł jest zatytułowany: **„Madam de Thèbes oświadczyła, iż cesarz niemiecki skończy tragicznie“.**

Treścią artykułu jest przepowiednia znanej wróżbiarki paryskiej de Thèbes, według której czwórporozumienie zwycięży we wrześniu, a cesarz niemiecki popełni samobójstwo.

Na drugiej szpalcie pierwszy artykuł jest zatytułowany: **„Policya strzeże mostów na rzece Hudson,** aby sprzysiężeni nie mogli rzucać **bomb na parowce“.** Sprzysiężonymi są naturalnie znów Niemcy.

Inny artykuł nosi tytuł: **„Wybuch bomby** pod drzwiami włoskiego konsulatu“. Naturalnie należy się domyślać, iż sprawcami są Niemcy.

Dalszy artykuł jest zatytułowany: „Papież nie kupił amerykańskich akcyi amunicyjnych“.

Na trzeciej szpalcie pierwszy artykuł nosi następujący tytuł: **„Fabryki Skoda w Pilznie wysadzone w powietrze“.**

Następny tytuł: **„Niemiecki aerodran** w Johannisthal doszczętnie **spalony“.**

Czwarta szpalta zawiera wielką mowę pastora Catona, który przemawiał za pogotowiem wojennem Ameryki, naturalnie przeciwko Niemcom.

Na piątej szpalcie jest artykuł o daremnych usiłowaniach Niemiec zawarcia pokoju z Belgią.

Na szóstej i siódmej szpalcie znajduje się *clou* wszystkich wiadomości — wielki artykuł słynnego pisarza angielskiego Rudyarda Kiplinga, przetelegrafowany dziennikowi z Londynu. Kipling pisze w tym artykule, iż Niemców nie można „engros“ zniszczyć, lecz tylko zwolna. **Trzeba mianowicie każdego pojedynczego Niemca osobno zabijać.** I to nietylko Niemców z Rzeszy i Niemców austryackich, lecz trzeba zniszczyć całą niemiecką rasę. Kipling kończy swój artykuł „proroczemi“ słowami: „Po wojnie nie będzie już wogóle Niemców“.

To byłaby pierwsza strona dziennika, a teraz kilka próbek z drugiej strony: Zawiera ona przedewszystkiem szereg podburzających depesz z Paryża w sprawie „Luzytanii“, aby wytworzyć w Ameryce wrogi nastrój dla Niemiec. Dalej następuje długi artykuł lorda Northcliffa przeciwko Niemcom, telegram z Londynu o strasznych okrucieństwach Bułgarów względem ludności serbskiej i albańskiej, telegram o wielkich stratach Niemców pod Verdun i telegram o zwycięstwach rosyjskich na Kaukazie.

Tak więc wygląda względnie germanofilski (!) dziennik w Nowym Jorku. Można sobie wyobrazić, co wobec tego wypisują inne gazety amerykańskie!!

Kampania angielska nad Tygrysem.

W połowie bieżącego miesiąca upłynęło już 130 dni od czasu, jak wojska angielskie, będące pod wodzą generała Townshenda zostały zamknięte przez Turków w Kut-el-Amara. Przeszło cztery miesiące trwa już oblężenie, a dotychczasowe próby odsieczy spełzły na niczem.

Nic dziwnego, że opinia publiczna w Anglii, która tak chętnie krytykuje operacye wojenne, wzburzona jest tą sytuacyą wojsk angielskich nad Tygrysem i szuka winowajcy.

Wzburzenie to jest tem zrozumialsze, iż o organizacyi służby sanitarnej całej ekspedycyi angielskiej w Iraku krążą niepokojące pogłoski. Przedewszystkiem zarzuca się rządowi indyjskiemu niedostateczne przygotowanie i wyekwipowanie korpusu anglo-indyjskiego, przeznaczonego do Iraku. Powtarzają się więc te same skargi, jakie były podnoszone po nieudaniu się ekspedycyi dardanelskiej.

Pierwotne cele ekspedycyi na froncie Iraku nie były tak daleko zakreślone, jak to się później stało.

Zamierzano początkowo zająć Basrę i zabezpieczyć teren eksploatacyjny angielskiej kompanii przemysłowej nad rzeką Karun. Gdy te operacye przeprowadzono nadzwyczajnie szybko i bez trudu, postanowiono rozszerzyć cel operacyjny i wyruszyć na Bagdad. Wchodziły tutaj w grę, podobnie jak przy Dardanelach, więcej względy polityczne, niż wojskowe. Zdobycie słynnego miasta Kalifów miało pokryć nieudaną ekspedycyę dardanelską. W ten sposób rozpoczęto pochód na Bagdad z siłami, które ani nie mogły sprostać wojskom tureckim, ani też zabezpieczyć wydłużającej się w miarę marszu linii etapowej. Dywizya generała Townshenda, stanowiąca główne siły ekspedycyi, pobiwszy z końcem września ubiegłego roku Turków pod Kut-el-Amara (o 150 klm. od Bagdadu), wyruszyła mimo znacznego osłabienia na Bagdad.

Jednakże pod Ktesifonem, o 30 już tylko kilometrów od Bagdadu, natrafiła na przeważające siły tureckie, poniosła klęskę i cofnęła się do Kut-el-Amara.

Obecnie prasa chce stwierdzić, czy generał Townshend przeprowadził te operacye na rozkaz z góry, czy też na własną rękę. Trud ten — twierdzi sprawozdawca „N. Zürcher Ztg“ — jest jednak właściwie daremny. Postępowanie generała Townshenda, który zyskał sławę w Egipcie i w wojnie burskiej, jest typowe dla prowadzenia przez Anglików wojen kolonialnych. Zresztą generał Townshend swą bohaterską wielomiesięczną obroną dowiódł, iż jest zdolnym, świadomym swych celów wodzem.

Rząd angielski zorganizował nową ekspedycyę, która pod wodzą generała Aylmera usiłowała przyjść z odsieczą Anglikom w Kut-el-Amara. Wszystkie próby odsieczy nie udały się i generała Aylmera usunięto, a wodzem ekspedycyi pomocniczej mianowano generała Corringe. Ten podjął dnia 5 kwietnia atak na pozy-

cye tureckie, znakomicie ufortyfikowane i bronione bagnami, ciągnące się po obu brzegach Tygrysu pod Umma-el-Henna, jednakże po krwawych i zaciętych walkach musiał wstrzymać swą ofenzywę pod Felahieh.

Między oblężoną dywizyą generała Townshenda, liczącą jeszcze 7000 żołnierzy, a wojskami generała Corringe, dążącemi z odsieczą, jest jeszcze odległość kilkudziesięciu kilometrów. — Obecnie jednak temu ostatniemu przybyły znów nowe posiłki z europejskiego placu boju.

Krytyczne położenie Anglików w Mezopotamii.

Konstantynopol, 21 kwietnia.

(BK). Turecka kwatera donosi z frontu Iraku, że położenie zamkniętego w Kut-el-Amara nieprzyjaciela jest **bardzo krytyczne.** Celem usunięcia trudności aprowizacyjnych nieprzyjacielski komendant opróżnił niedawno miasto z ludności cywilnej. Spodziewa się on, że aparaty lotnicze będą zrzucały małe worki z mąką.

Wywiad z generałem Żekowem.

Sprawozdawca wojenny „N. Fr. Presse“ Roda Roda miał wywiad z naczelnym wodzem armii bułgarskiej generałem Żekowem. Generał Żekow oświadczył między innemi:

„Co się tyczy armii serbskiej, pozostałej jeszcze z pogromu, a do której czwórporozumienie przywiązuje tak wielkie znaczenie, to nie ma ona już dzisiaj znaczenia. — Z ruin nie można wybudować domu. Jeśli czwórporozumienie twierdzi, iż zreorganizuje ono armię serbską, licząca 150.000 żołnierzy, to twierdzenie to jest tylko „bluffem“ politycznym i niczem więcej. Obecnie jest 30 do 35.000 żołnierzy serbskich. I niewiadomo, czy tych wojsk można będzie użyć. Serbowie wiedzą, komu mają przypisać swoje nieszczęście, i jak ich opuszczono sromotnie podczas rozpaczliwej walki, i dlatego nie mogą mieć entuzyazmu wojennego.

Również i inne wielkie ludy czwórporozumienia nie mogą wierzyć w ostateczne zwycięstwo. Widzą one, iż Serbia, Czarnogóra i Belgia zniknęły z mapy Europy, a wielkie, bogate i przemysłowe obszary Francyi i Rosyi znajdują się w rękach Niemiec.

Gdzież jest tak oddawna zapowiadana ofenzywa czwórporozumienia? Pod względem wojskowym wojna już oddawna nie ma dla czwórporozumienia żadnych widoków powodzenia. Usiłowano nas głodem wymorzyć.

Lecz to się nie udało. Nam i sprzymierzonym nie brakuje środków spożywczych, a przyszłe żniwa zapowiadają się doskonale. A może zabraknie nam surowców do wyrabiania amunicyi — zabraknie nam metali? Lecz czwórprzymierze, a Niemcy przedewszystkiem, mają więcej amunicyi, niż cała reszta świata wraz z Ameryką. Brak ludzi? Czwórprzymierze wystawia coraz to nowe armie i jest ciągle czynnem. Demoralizacya? W całem czwórprzymierzu jest tylko jedno pragnienie — przetrzymanie aż do ostatniego tchu; nigdzie niema najmniejszego oporu przeciwko dalszemu prowadzeniu wojny. Czyż można sobie wyobrazić sytuacyę, w którejby Niemcy, Austryacy, Węgrzy, Bułgarzy i Turcy zmuszeni byli cofnąć się przed dalszą walką?

Z miasta i z kraju.

O zgonie Adama Szymańskiego, autora głośnych „Szkiców“ syberyjskich, dochodzi wieść z Rosyi, gdzie go była zaskoczyła wojna.

W dal sybirską zesłany został dwudziestosześcioletni wówczas A. Szymański w r. 1878 i,,jak wielu innych zesłańców politycznych, zajął się tam studyami etnograficznemi. Poza tem oraz poza pracą literacką najwięcej pociągały go sprawy pedagogiczne. Przez lat kikanaście mieszkał autor „Szkiców“, w których serdeczność łączyła się z prostotą środków artystycznych — w Krakowie.

Z komitetu „Tygodnia Czerwonego krzyża“. Onegdaj odbyło się posiedzenie sekcyi zbiórkowej komitetu „Tygodnia Czerwonego krzyża“. na którem uchwalono, iż młodzież naszego miasta weźmie udział w zbiórce tak, jak wzięła udział w zbiórce metali i wełny. Całe miasto będzie podzielone według dzielnic między poszczególne zakłady naukowe młodzieży szkół średnich i wydziałowych. Rozkład ulic i dzielnic będzie później podany do wiadomości publicznej. Zadaniem młodzieży będzie roznoszenie odezw, zapraszających na zapisywanie się na członków „Czerwonego krzyża“. Po tygodniu młodzież będzie się zgłaszać po odezwy wypełnione już ewentualnie zgłoszeniami na członków. Młodzież będzie przytem zbierać do puszek datki pieniężne. Czynność ta odbywać się będzie pod dozorem profesorów.

Święcone dla legionistów. Krakowskie koło Ligi kobiet zaprasza wszystkich legionistów przebywających w Krakowie, czy to w szpitalach (rekonwalescentów) czy w schroniskach, czy na urlopie będących, na wspólne „święcone“, które odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 2 po południu w „Sokole“. Tylko mundur legionisty lub zaproszenie imienne uprawnia do wejścia.

Rzeczy zmarłych i zabitych legionistów. Centralny urząd ewidencyjny Legionów polskich podaje do wiadomości, że złożone allegata (przedmioty i pieniądze) po zmarłych i zabitych legionistach są tamże do odebrania. Allegata mogą być przesłane jedynie najbliższej rodzinie lub osobom przez rodzinę do odebrania upoważnionym. Należy zatem przesłać do centralnego urzędu ewidencyjnego Legionów polskich w Piotrkowie dokładny adres odbierającego.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310)